**PIĄTEK 02.04.21**

1. Ćwiczenia logarytmiczne z wykorzystaniem wiersza K. Datkun Czerniak "Kurka". **(PP I 5, IV 2)**

Rytmizowanie wiersza. Ilustracja ruchowa w parach - rodzic, dziecko.

**Dziecko:**

Kurko, kurko **dwa razy uderza w ręce rodzica**

To twoje podwórko **wykonują obrót wokół własnej osi, w lekkim skłonie, za ręką wskazując kierunek obrotu**

- To moje podwórko **wykonują obrót wokół własnej osi w przeciwnym kierunku**

I to moje piórko **trzy razy klaszcze w ręce rodzica**

Jeśli chcesz **krzyżują ręce,**

To je bierz! **przeciągają się**

Jak chcesz dwa **uderzają o uda, klaszczą w swoje dłonie,**

dam Ci ja. **klaszczą w dłonie**  r**odzica**

1. **ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE - zestaw XIX (z wykorzystaniem metody W.Sherborne) (PP I 5,8)**

1. Wirujący bączek - dziecko ślizga się w kółko na brzuchu, a następnie na plecach

2. Chowamy się - w siadzie, przyciągają kolana, chowają głowy: rozprostowują się do pozycji siedzącej

3. Gorąca podłoga - dziecko biega z wysokim podnoszeniem kolan

4. Na szczudłach - dziecko chodzi na sztywnych nogach

5. Ugniatamy podłogę - dziecko leży na plecach i wciska wszystkie części ciała w podłogę

6. Pogoń na kolanach - dziecko i rodzic, jedno ucieka na kolach , a drugie je goni (zmiana ról)

7. Przesuwamy partnera - dziecko leży przodem, rodzic chwyta go za nadgarstki i Sara się je przesunąć (zmiana ról)

8. Prowadzimy niewidomego - dziecko zamyka oczy, rodzic staje twarzą do niego i podaje mu ręce, prowadzi dziecko z zamkniętymi oczami w różnych kierunkach (zmiana ról)

9. Przekładamy naleśnik - dziecko przylega w leżeniu na brzuchu do podłoża, rodzic próbuje go przewrócić na drugą stronę (zmiana ról)

10. Ćwiczymy razem - dziecko z rodzicem siedzą na dywanie, trzymają się za ręce; przykucają, a potem podnoszą się do wspięcia na palce i wracają do pozycji wyjściowej

11. Ilustrujemy muzykę ruchem - dziecko z rodzicem improwizują ruchowo przy muzyce

**MOŻECIE TEŻ POBAWIĆ SIĘ WSPÓLNIE Z ZAJĄCZKIEM !!!**

<https://www.youtube.com/watch?v=izQ5IAmTaFA>

1. Słuchanie opowiadania "Bajeczka wielkanocna" A. Galicy (PP IV 5, 6, 8)

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.  
- Jeszcze chwilkę – mruczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?  
A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:  
- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.  
Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.  
- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.  
Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.  
- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.  
Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruździe pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.  
- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.  
- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.  
- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.  
- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.  
A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.  
- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.  
A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzeń-dzeń, dzeń-dzeń.  
Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.  
- Co to? Co to? – pytał Zajączek.  
- Dlaczego tak dzwoni? – piszczał Kurczaczek.  
I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.  
- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:  
  
W Wielkanocny poranek  
Dzwoni dzwonkiem Baranek,  
A Kurczątko z Zającem  
Podskakują na łące.  
Wielkanocne Kotki,  
Robiąc miny słodkie,  
Już wyjrzały z pączka,  
Siedzą na gałązkach.  
Kiedy będzie Wielkanoc?  
Wierzbę pytają.

* Rozmowa na temat opowiadania.  
  Kto wędrował nad łąką?  
  Kogo najpierw obudziło słoneczko?  
  Kto jeszcze został obudzony przez słoneczko?  
  Z jakiego powodu słonce wszystkich budziło?  
  Czy wiecie, że są to symbole Świąt Wielkanocnych?  
  Baranek – zwycięstwo, niewinność, wolność,  
  Jajka – nowe życie,  
  Borówki – wiosna, zieleń radość, nadzieja,  
  Szynki, wędliny – dobrobyt,  
  Chleb – ciało Chrystusa,  
  Ustalenie wspólnie z dzieckiem co powinno się znaleźć w koszyczku wielkanocnym oraz na świątecznym stole.

**4. Masażyk ( PP III 3)**

„Kurka”

Puk, puk, puk (delikatnie pukamy w plecy dziecka)

Puk, puk, puk

Kto tam? Kto tam?(zaglądamy na dziecko raz z prawej,

raz z lewej strony)

To ja kurka mała (uderzamy delikatnie, rytmicznie czubkami palców)

Wejść bym bardzo chciała.

Raz, dwa, trzy, raz, dwa, trzy (klaszczemy razem

z dzieckiem)

Już otwieram kurce drzwi (rozkładamy ręce na boki, przytulamy dziecko)

**Propozycje wspólnych zabaw świątecznych z rodzicem :**

<https://www.edziecko.pl/edziecko/1,88999,11466012,W_co_sie_bawic_z_dzieckiem__9_propozycji_wielkanocnych.html>

**Przepis na zupę z rzeżuchy – szef kuchni Kajetan poleca ☺**

Najzwyklejszy wywar na zupę , choć ja bez mięska w wywarze , tak więc same warzywka , marchew pietrucha i ta zielona musowo, seler korzeń i por do podbicia smaku, gdy wszystko zmięknie marchewkę i pietruszkę wyciągnąć, wrzucić szklankę a nawet dwie rzeżuchy tak na 2-3 litry wywaru, chwilkę podgotować z porem w środku a potem zblendować, na koniec łyżka śmietany bądź jogurtu , chwilę jeszcze zblendować i gotowe . Marchewkę i pietruszkę tę ugotowaną pokroić w kosteczkę bądź w całości dodać do zupki żeby na zmarnowanie nie poszło . Groszek ptysiowy i Smacznego (oczywiście przyprawy do smaku).

Dajcie znać, jak smakowało ☺